

## POSTANOWIENIE

Dnia 14 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący)

SSN Krzysztof Strzelczyk

SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku T. D.

przy uczestnictwie G. D., B. M., B. M., W. O., A. K., E. S., H. Z., B. P., A. M., Z. D.,  
R. D. i Miasta M.

o stwierdzenie zasiedzenia,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 14 czerwca 2017 r.,

zażalenia wnioskodawczyni

na postanowienie Sądu Okręgowego w S.

z dnia 1 grudnia 2016 r., sygn. akt V Ca (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie, pozostawiając  
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w  
orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.**

### UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 5 lipca 2016 r. Sąd Rejonowy w M., po rozpoznaniu sprawy z wniosku T. D. z udziałem G. D., B. M., B. M., W. O., Miasta M., R. D., A. K., E. S., H. Z., B. P., A. M., Z. D. o zasiedzenie stwierdził, że T. D. nabyła przez zasiedzenie z dniem 26 lipca 1987 roku własność działek gruntu, położonych w M. nr ewidencyjny (...)5 o powierzchni 0,0766 ha oraz nr ewidencyjny (...)4 o powierzchni 0,0425 ha.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 25 lipca 1967 r. R. D. kupił – na podstawie umowy w zwykłej formie pisemnej - od J. M. nieruchomość (plac budowlany) o powierzchni około 1200 m. kw., położony we wsi A. za kwotę 7.000 złotych. W tym samym dniu R. D. objął go w posiadanie, a następnie rozpoczął budowę domu jednorodzinnego.

W tym czasie R. D. pozostawał w związku małżeńskim i miał dwoje dzieci: G. D. i H. Z. Żona R. D. zmarła w roku 1969.

W roku 1970 wspólnie z R. D. oraz jego dziećmi zamieszkała T. D., która brała udział w dalszej części budowy domu.

W dniu 8 stycznia 1972 r. R. D. i T. D. zawarli związek małżeński.

Od roku 1970 działki oznaczone numerami (...)5 i (...)4 położone obecnie w M. pozostawały w samoistnym posiadaniu R. D. i T. D., z tym, że od dnia 8 stycznia 1972 było to posiadanie na zasadach wspólności ustawowej małżeńskiej. Małżonkowie wykończyli dom mieszkalny, płacili podatki, dbali o nieruchomość. Wspólnie z małżonkami D. zamieszkiwały dzieci R. D.: G. D. oraz H. Z.

R. D. zmarł w dniu 3 października 1982 r., a spadek po nim (po 1/4 części) nabyli żona T. D. oraz dzieci: H. Z., G. D. i R. D.

Od dnia śmierci R. D. samoistnym posiadaczem nieruchomości, będącej przedmiotem wniosku była T. D.. Wnioskodawczyni opłacała podatki, wykonała ogrodzenie, kanalizację, doprowadziła wodociąg, załatwiała wszystkie sprawy urzędowe związane z posiadaną nieruchomością. Wdowie po R. D. pomagał w prowadzeniu gospodarstwa G. D., który wykonywał prace ogrodnicze, a ponadto przekazywał zarabiane przez siebie pieniądze wnioskodawczyni z przeznaczeniem na własne utrzymanie.

Postanowieniem z dnia 1 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w S. uchylił postanowienie Sądu Rejonowego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za drugą instancję. Sąd Okręgowy uznał, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, a ponadto w sprawie zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, rozpoznając niniejszą sprawę, Sąd Rejonowy nie uwzględnił dziedziczności posiadania, co doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy. Dziedziczność ta bowiem oznacza, że wszyscy spadkobiercy R. D., mogą żądać stwierdzenia zasiedzenia na swoją rzecz z zaliczeniem okresu posiadania spadkodawcy w takiej części, w jakiej dziedziczą – choćby nieruchomością władał tylko jeden ze spadkobierców - chyba że zostali wyrzuci z posiadania albo dobrowolnie zrezygnowali z jej posiadania, co nie zostało wyjaśnione i wymaga wyjaśnienia. Jeżeli jednak jeden ze spadkobierców zawładnie całą nieruchomością i stanie się samoistnym posiadaczem całości, to wtedy zasada doliczenia posiadania nie ma do niego zastosowania, a początkiem biegu terminu zasiedzenia będzie dzień, w którym ujawnił swą wolę posiadania dla siebie w sposób jawny i dostrzegalny dla otoczenia. Doliczanie czasu posiadania spadkodawcy jest możliwe tylko na rzecz wszystkich spadkobierców, a nie na rzecz jednego lub niektórych z nich.

Ponadto, w ocenie Sądu Okręgowego ocenę przesłanek zasiedzenia komplikuje fakt, że R. D. zakupił nieruchomość stanowiącą przedmiot niniejszej sprawy w czasie pozostawania w związku małżeńskim z pierwszą żoną, będącą matką H. Z. i G. D., z którą wybudował na tej nieruchomości dom. W związku z tym wymaga wyjaśnienia, czy również pierwsza żona G. D. była samoistnym posiadaczem nieruchomości na równi z R. D., jak również to, kto odziedziczył jej spadek obejmujący ewentualnie również posiadanie spornej nieruchomości.

W rezultacie Sąd drugiej instancji uznał, że nie było zasadne stwierdzenie nabycia własności przedmiotowych działek wyłącznie na rzecz wnioskodawczynie i liczenie przez Sąd Rejonowy początku biegu terminu zasiedzenia w stosunku do wnioskodawczynie od chwili wejścia w posiadanie tych działek przez spadkobiercę R. D., przynajmniej gdy chodzi o ten udział w działkach, który został odziedziczony przez wnioskodawczynię.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego i w efekcie nie dokonał istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń faktycznych. W sposób dowolny ustalił, że wnioskodawczynie, będąca siostrą pierwszej żony R. D., a zarazem ciotką uczestników postępowania

G. D. i H. Z. już z chwilą zamieszkania razem z nimi i R. D. (na innej niż przedmiotowa nieruchomości) weszła w samoistne posiadanie spornej nieruchomości składającej się z dwóch działek, z których na jednej w tym czasie kontynuowana była budowa domu rozpoczęta za życia pierwszej żony ojca apelującego. Z całokształtu materiału dowodowego nie wynika, czy w kwietniu 1970 roku wnioskodawczyni zamieszkała z rodziną R. D. jako jego konkubina czy wyłącznie jako opiekunka swoich małoletnich wówczas siostrzeńców, a przede wszystkim w czym miało przejawiać się samoistne posiadanie wnioskodawczyni w odniesieniu do rzeczonyj nieruchomości za życia R. D., a zwłaszcza przed zawarciem z nim związku małżeńskiego. Zebrane dowody nie dostarczyły dostatecznych podstaw do ustalenia czy dziedziczeniu w zakresie posiadania podlega cała nieruchomość stanowiąca przedmiot wniosku o zasiedzenie czy też ½ jej część została już za życia R. D. objęta w samoistne posiadanie przez wnioskodawczynię.

Wnioskodawczyni w zażaleniu zarzuciła naruszenie art. 386 § 1, 4 i 6 k.p.c. polegające na przyjęciu, że pomimo zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz sporządzonego uzasadnienia Sądu pierwszej instancji doszło do nierozpoznania istoty sprawy oraz że jest konieczne przeprowadzenie w całości postępowania dowodowego, podczas gdy Sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy i orzekł o stwierdzeniu zasiedzenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie zasługuje na uwzględnienie.

Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia przewidzianego w art. 394<sup>1</sup> § 1 k.p.c. na orzeczenie sądu drugiej instancji o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, Sąd Najwyższy bada jedynie, czy zachodziły wskazane przez sąd drugiej instancji przesłanki uchylenia zaskarżonego wyroku. Jeżeli jako podstawę uchylenia wyroku sąd drugiej instancji powołał art. 386 § 4 k.p.c., Sąd Najwyższy bada jedynie, czy w sprawie rzeczywiście wystąpiła wskazana przez sąd odwoławczy przesłanka uchylenia wyroku przewidziana w tym

przepisie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r. IV CZ 147/12, OSNC 2013/3/41 i z dnia 3 lipca 2015 r. IV CZ 30/15, nie publ.).

Oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się po przeanalizowaniu żądań pozwu (wniosku) i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego, w tym w szczególności wad polegających na poczynieniu wadliwych czy niekompletnych ustaleń faktycznych. Zakwestionowanie przez sąd odwoławczy poglądu prawnego sądu pierwszej instancji co do zasadności rozpoznawanego żądania także nie oznacza, że sąd ten nie rozpoznał istoty sprawy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1999 r., II UKN 589/98, OSNP 2000, Nr 12, poz. 483).

Niewyjaśnienie okoliczności faktycznych nie jest równoznaczne z nierozpoznaniem istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2017 r., II CZ 148/16).

Przesłanka uchylenia wyroku, jaką jest konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości zachodzi jedynie wtedy, gdy merytoryczne rozpoznanie sporu przez sąd drugiej instancji wymagałoby przeprowadzenia przez ten sąd całego postępowania dowodowego. Jeżeli konieczne jest jedynie uzupełnienie braków postępowania dowodowego w określonej kwestii lub przeprowadzenie dowodów, które sąd pierwszej instancji bezpodstawnie pominął, nie zachodzi podstawa do uchylenia wyroku, gdyż sąd drugiej instancji, jako sąd merytoryczny, obowiązany jest na podstawie art. 382 k.p.c. uzupełnić postępowanie dowodowe w niezbędnym zakresie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2016 r., II CZ 1/16).

W przedmiotowej sprawie zostało przeprowadzone postępowanie dowodowe obejmujące wyjaśnienie okoliczności sprawy. W świetle materiału dowodowego zebranego w sprawie oraz przedmiotu i treści rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd Rejonowy, nie sposób jest uznać, że Sąd ten – orzekając o zasiedzeniu zgodnie z wnioskiem - nie rozpoznał istoty sprawy albo że wydanie w niej rozstrzygnięcia wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Skoro Sąd Okręgowy dysponował wystarczającym materiałem dowodowym do skorygowania

niektórych ocen Sądu Rejonowego i wskazania na te okoliczności faktyczne, które powinny być przedmiotem dodatkowych ustaleń w celu wydania w sprawie rozstrzygnięcia, to nie ma przeszkód, by we własnym zakresie usunął braki w postępowaniu dowodowym, i wydał to rozstrzygnięcie stosownie do wyniku podjętych przez siebie czynności.

Z tych względów Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 w zw. z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c., pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1, 398<sup>21</sup> i 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c.).

aj

r.g.